Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) PONIEDZIAŁEK, 27 LISTOPADA 1950 ROKU 327

Historyczne uchwały Kongresu

zapewnią ludzkości trwały pokój

Mieszkańcy Moskwy witają gorąco powracających z Warszawy członków delegacji radzieckiej, koreańskiej i mongolskiej

MOSKWA (PAP). — 25 listopada wieczorem mieszkańcy Moskwy witali powracających z Warszawy członków delegacji radzieckiej, uczestników II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przed przybyciem pociągu na peronie Dworca Białoruskiego zebrali się liczni przedstawiciele stołecznych organizacyj związkowych, kulturalnych, młodzieżowych, delegacje załóg przemysłowych, licznych zakładów przemysłowych, członkowie radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju oraz uczeni, pisarze i artyści.

Na dworcu obecni byli również: ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w ZSRR — Dju Jen Ha, radca ambasady RP w Moskwie Janusz Zambrowicz i ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w ZSRR — Idamżab.

Opuszczających wagony delegatów przybyłych z Warszawy publiczność otoczyła zwartym tłumem, wręczając im wśród entuzjastycznych okrzyków wielkie bukiety kwiatów. Niezwykle serdeczne powitanie zgotowano również członkom koreańskiej i mongolskiej delegacji na Kongres w Warszawie, którzy tym samym pociągiem przybyli do Moskwy, w drodze do swych krajów. Ogromne uznanie, jakie w narodzie radzieckim budzą historyczne uchwały Kongresu, znalazło swój wyraz w niezwykle serdecznym przebiegu wiecu, zorganizowanym na dworcu.

W imieniu pracujących Moskwy przemówił na wiecu przewodniczący rady zakładowej Fabryki Budowy Maszyn — Moisiejew, który oświadczył:

„Jesteśmy dumni, że Kongres Obrońców Pokoju jednomyślnie powziął proste, zrozumiałe dla wszystkich uchwały. W uchwałach tych znalazły dobitny wyraz myśli i pragnienia ludzi dobrej woli, zjednoczonych w wielkim ruchu obrońców pokoju. Jesteśmy przekonani, że zwycięży obóz pokoju, socjalizmu i demokracji, ponieważ na czele tego obozu stoi Związek Radziecki, któremu przewodzi wielki Wódz i Nauczyciel Józef STALIN".

Z kolei przedstawiciel Związku Pisarzy Radzieckich, znany poeta **Twardowski**, gratulując delegatom radzieckim pomyślnego zakończenia obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, **serdecznie powitał przybyłych do Moskwy członków delegacji koreańskiej i mongolskiej.**

Członkini delegacji radzieckiej na Kongres, **przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — NINA POPOWA** - opowiedziała o pracy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, stwierdzając, że **historyczne uchwały Kongresu sformułowały program, który zapewni TRWAŁY POKÓJ.**

Następnie zabrała głos **przedstawicielka bohaterskiego narodu koreańskiego PAK DEN AI**, która oświadczyła:

„Drodzy przyjaciele i towarzysze! Przybyliśmy na Kongres do Warszawy z kraju, w którym toczy się krwawa wojna, rozpętana przez interwentów amerykańskich. Miasta i wsie naszego kraju bombardowane są przez samoloty amerykańskie. Jesteśmy jednak przekonani, że pokój zwycięży wojnę. Jesteśmy pewni zwycięstwa słusznej sprawy. Cały miłujący wolność świat jest po naszej stronie. Na Kongresie delegaci 80 krajów jednomyślnie występowali przeciwko zaborcom amerykańskim i żądali położenia kresu wojny w Korei".

W dalszym ciągu wiecu przemówił **członek delegacji mongolskiej SZIRENDYB,** który wyraził pewność, że postępowa ludzkość udaremni plany podżegaczy wojennych i że pokój zatriumfuje na całym świecie.

Wiec zakończył się przemówieniem **członka radzieckiej delegacji poety SURKOWA, który wzniósł okrzyk na cześć potężnego obozu obrońców pokoju, na cześć ostoi pokoju i postępu — Związku Radzieckiego i na cześć Wodza mas pracujących całego świata Józefa STALINA.**

POWRÓT DELEGACJI WĘGIERSKIEJ DO BUDAPESZTU

BUDAPESZT (PAP). — 25 listopada wieczorem powróciła do Budapesztu delegacja węgierska na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Delegację powitali na lotnisku członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących i rządu, przedstawiciele Węgierskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz liczne delegacje robotnicze.

Delegacja węgierska wystosowała do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju depeszę, w której przesłała podziękowania za serdeczną gościnność, jakiej doznała w czasie swego pobytu w Polsce.

Naród radziecki nie ustanie w walce o pokój

Masowe wiece na cześć Kongresu w ZSRR

MOSKWA (PAP). — II Światowy Kongres Obrońców Pokoju oraz powzięte na nim historyczne uchwały znajdują się nadal w centrum uwagi prasy radzieckiej.

W depeszach z całego świata, z państw demokracji ludowej, z krajów niewyzwolonych jeszcze spod jarzma kapitalizmu, z krajów zależnych i kolonialnych **dzienniki radzieckie donoszą o szerokim oddźwięku, jaki znalazły wśród najszerszych mas ludowych całej postępowej ludzkości uchwały Kongresu.**

Na szpaltach dzienników radzieckich szeroko publikowane są również wiadomości ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego, a w pierwszym rzędzie z ośrodków przemysłowych, świadczące **o jednomyślnej aprobacie społeczeństwa radzieckiego dla uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

Na masowych wiecach i zebraniach, odbywających się w całym kraju, **ludzie radzieccy manifestują swoją solidarność z uchwałami Kongresu**, stwierdzając, że wyrażają one uczucia i dążenia całego narodu radzieckiego. Ludzie radzieccy stwierdzają, że poprą swe słowa **czynem**, podejmując zobowiązania produkcyjne w celu dalszego wzmocnienia potęgi ojczyzny socjalistycznej, będącej ostoją pokoju na całym świecie.

W stolicy **Azerbejdżanu** — Baku — na wiecu naftowców, poświęconym Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, znany stachanowiec Maggeramow oświadczył:

„Ludzie radzieccy, swoją bohaterską walką o zbudowanie komunizmu, dowiedli narodom całego świata, że dążą do postępu i pokoju. Naród radziecki nadal prowadzić będzie nieustanną walkę o pokój pod przewodem Wielkiego Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina".

W całym **Zagłębiu Donieckim** odbywają się wiece, na których omawiane są uchwały Kongresu i ich znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu bojowników o pokój.

Górnicy kopalni im. Rumiancewa w mieście **Stalino**, którzy wykonali już przedterminowo roczny plan wydobycia, zobowiązali się do końca roku wydobyć ponad plan **100 tysięcy ton węgla**. Na wiecu, na którym zapadła ta uchwała, górnik Kozłow oświadczył:

„Manifest uchwalony przez Kongres Obrońców Pokoju głosi, iż walka o pokój to obowiązek narodów. Tylko nieugięta wola milionów ludzi gotowych do obrony pokoju, zdolna poskromić podżegaczy wojennych i udaremnić zbrodnicze plany imperialistów. Gdziekolwiek znajduje się człowiek radziecki — w kopalni, w fabryce czy na polach kołchozowych — wszędzie walczy i nadal walczyć będzie swoją twórczą pracą o POKÓJ".

Tow. Malik informuje przedstawicieli amerykańskich związków zawodowych o założeniach radzieckiej polityki zagranicznej

NOWY JORK (PAP). — Stały delegat Związku Radzieckiego w ONZ Malik przyjął delegację Komitetu Obrońców Pokoju amerykańskich postępowych związków zawodowych i udzielił odpowiedzi na pytania delegatów, dotyczące możliwości uregulowania zagadnienia koreańskiego, pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, problemu rozbrojenia oraz handlu międzynarodowego.

Malik podkreślił, że stanowisko rządu radzieckiego **w sprawie koreańskiej** zostało jasno sprecyzowane przez delegację radziecką na V sesji Zgromadzenia Ogólnego. Blok amerykańsko - brytyjski — powiedział Malik — odrzucił **sprawiedliwe i słuszne propozycje Związku Radzieckiego** i narzucił Zgromadzeniu rezolucję, zmierzającą do zamaskowania okupacji Korei przez amerykańskie siły zbrojne oraz do przywrócenia władzy reakcyjnego reżimu Li Syn Mana. Rzecz oczywista, że **ani naród koreański, ani narody innych miłujących wolność krajów nie będą się liczyły z tą bezprawną i niesprawiedliwą rezolucją.**

Odpowiadając na pytania delegatów, dotyczące **pokojowego uregulowania sprawy Niemiec,** Malik stwierdził, że Związek Radziecki domaga się wprowadzenia w życie postanowień porozumienia poczdamskiego, które przewidują utworzenie jednolitych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec oraz zaznaczył, że w dniu 3 listopada rząd radziecki wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji **noty w sprawie demilitaryzacji Niemiec.**

Odpowiadając na pytania w sprawie ograniczenia zbrojeń, Malik zaznaczył, że wszelkie twierdzenia o rzekomym jednostronnym charakterze propozycji radzieckich, domagających się redukcji zbrojeń o jedną trzecią, jak również o rzekomej niemożności przeprowadzenia w praktyce tych propozycji, mają jedynie na celu **zamaskowanie dążenia kół rządzących USA do dalszego zwiększania zbrojeń.**

Członkowie delegacji amerykańskich związków zawodowych podkreślili, że robotnicy amerykańscy są zaniepokojeni stałym spadkiem eksportu towarów amerykańskich. Ten spadek eksportu jest wynikiem **dyskryminacyjnej polityki Stanów Zjednoczonych w stosunkach handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami demokracji ludowej.**

Członkowie delegacji zapytali, czy rząd radziecki wypowiada się za wznowieniem na szerszą skalę handlu między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Malik oświadczył, iż wiadomo powszechnie, że **Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej dąży do utrwalenia pokoju i rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.**

Członkowie amerykańskich związków zawodowych oświadczyli, że prasa burżuazyjna ukrywa celowo przed narodem amerykańskim prawdę o polityce radzieckiej i pokojowych propozycjach ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz podkreślili, że robotnicy amerykańscy uważają, iż ich głównym zadaniem jest obecnie stanowcza i wytrwała walka o pokój.

Spotkanie wicemin. Oświaty RSFRR z nauczycielstwem stolicy

WARSZAWA (PAP). — Nauczycielstwo stolicy gościło w dniu 26 bm. w gmachu Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, delegatkę Związku Radzieckiego na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, wiceministra Oświaty Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej — Ludmiłę Dubrowinę.

Pod naciskiem bloku imperialistycznego

Komisja Polityczna ONZ uchwaliła aneksję Erytrei przez Abisynię

NOWY JORK (PAP). — W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zakończono dyskusję nad sprawą Erytrei i przeprowadzono głosowanie nad rezolucjami przedstawionymi Komisji.

Pod naciskiem bloku amerykańsko - brytyjskiego Komisja odrzuciła **projekt rezolucji radzieckiej,** domagającej się natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Erytrei.

Również większością głosów bloku amerykańsko - brytyjskiego odrzucony został **projekt rezolucji polskiej,** domagającej się ogłoszenia niepodległości Erytrei po upływie trzech lat.

Mechaniczną większością 38 głosów przy 14 przeciwnych i 8 delegatach wstrzymujących się od głosu Komisja uchwaliła projekt rezolucji bloku amerykańsko - brytyjskiego, przewidującej pod płaszczykiem „federacji" aneksję Erytrei przez Abisynię.

Przeciwko tej rezolucji głosowały delegacje ZSRR, Czechosłowacji, Polski, Ukrainy, Białorusi, Kuby, Republiki San Domingo, Guatemali, Iraku, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Syrii i Urugwaju.

Sprawa Tybetu w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na porządku obrad Komisji Ogólnej Zgromadzenia ONZ znalazł się wniosek Salvadoru, domagający się rozpatrzenia „sprawy Tybetu".

Delegat ZSRR podkreślił, że Tybet stanowi nieodłączną część Chin i wymienił międzynarodowe układy stwierdzające, że zarówno Wielka Brytania, jak i Związek Radziecki uznają, iż Tybet stanowi część Chin. Delegacja radziecka uważa — powiedział Malik — że omawianie sprawy Tybetu przez ONZ byłoby bezprawnym wtrącaniem się w wewnętrzne sprawy Chin.

Młodzi robotnicy czynem walczą o pokój

Drugi dzień Narady Aktywu Robotniczego ZMP

W drugim dniu Narady Aktywu Robotniczego ZMP zabrał głos sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, tow. **Aniołkiewicz.** Przedstawił on młodzieży wielkie i **odpowiedzialne zadania, jakie nakłada na młodych robotników Plan 6-letni.** Mówca zobrazował ogromny wzrost przemysłu włókienniczego i odzieżowego, przewidziany w okresie najbliższych 6 lat.

Walka o obniżkę kosztów własnych, o pełne wykorzystanie parku maszynowego, rozwój wielowarsztatowości, oszczędność surowca i artykułów pomocniczych, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, wzmożenie socjalistycznej dyscypliny pracy — oto podstawowe zadania stojące przed całą młodzieżą robotniczą, a więc i przed młodzieżowym aktywem robotniczym.

Wypowiedzi młodych przodowników pracy, działaczy ZMP-owskich, którzy wzięli udział w dyskusji, były żywe i ilustrowały, jak w poszczególnych zakładach pracy przebiega walka o realizację planów produkcyjnych i jaki w tym jest **udział młodzieży ZMP-owskiej.**

NAD MŁODZIEŻĄ TRZEBA CZUWAĆ I MOBILIZOWAĆ JĄ DO WALKI

W trakcie wczorajszej dyskusji omówiono wiele nowych, ciekawych zagadnień.

— Organizacja ZMP-owska powinna stale czuwać nad wszystkimi swoimi członkami — mówił **ob. Eugeniusz Adamiak z ZPW im. Wiosny Ludów.** — W zakładach naszych jedna z przodownic pracy na skutek braku opieki ze strony zarządu fabrycznego odsunęła się ostatnio od organizacji, stając się nawet podatnym gruntem dla wrogiej propagandy. Fakt ten wynika między innymi i z tego, że młodzież nie ma w ZPW im. Wiosny Ludów swej biblioteki i że życie świetlicowe prawie tu nie istnieje.

Ob. Adamiak zwrócił również uwagę na **konieczność umiejętnego doboru młodzieży, uczestniczącej w ekipach łączności miasta ze wsią.** — Powinniśmy kierować na wieś naszych najlepszych ludzi. Od ich pracy bowiem w poważnej mierze zależy tempo przeobrażenia wsi polskiej — stwierdził mówca.

Janina Głowacka z Mazowieckich **Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie** z prawdziwą dumą oznajmiła zebranym, że zakłady jej zdobyły sztandar przechodni we współzawodnictwie międzyzakładowym. Duży udział w tym sukcesie miała młodzież. Wszyscy młodzi robotnicy zorganizowani i niezorganizowani biorą udział we współzawodnictwie. Jest to zasługą referenta współzawodnictwa — ZMP-owca, który **organizuje częste odprawy i sam dociera do każdego młodego robotnika.** Przy wydatnej pomocy ze strony rady zakładowej i organizacji partyjnej, młodzież stale podnosi swe kwalifikacje i produje w produkcji.

W POSZUKIWANIU NOWYCH FORM PRACY

Młodzi nie lubią pracować według starych, utartych szablonów. Młodzi szukają stale nowych dróg, kombinują, co i jak ulepszyć, usprawnić. W ten sposób właśnie w ZPB im. **Kunickiego** powstały **brygady młodych sznurkarzy,** które przystąpiwszy pojowo do pracy, zlikwidowały całkowicie postoje wrzecion, spowodowane brakiem sznurka. **Kol. Jarecki,** przewodniczący zarządu fabrycznego tych zakładów, mówił o wniosku wysuniętym przez ZMP-owców, zmierzającym do zabezpieczenia towaru przed oliwą, kapiącą z sufitu, wniosku, którego do tej pory dyrekcja nie wprowadziła w życie.

W ZPDz. im. Ofiar 10 Września **powstały grupy agitatorów młodzieżowych.** Dzięki nim wzrosła znacznie organizacja młodzieżowa, zorganizowano **30 brygad produkcyjnych,** a w

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Armia Ludowa odpiera z powodzeniem ataki wojsk USA

PEKIN (PAP). — Z Korei donoszą, że w ogłoszonym w dniu 26 listopada komunikacie, dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje, iż wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu na tych samych pozycjach walki przeciwko wojskom amerykańskim i południowo - koreańskim. **W rejonie na północ od Andżu i Tokusen wojska ludowe odpierają z powodzeniem ataki nieprzyjaciela.** Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe toczą walki obronne.

Coraz trudniej o mięso armatnie!

Bunt wojsk filipińskich w Korei

LONDYN (PAP). — Dzienniki donoszą, że oddziały filipińskie, które zostały wysłane do Korei, by uczestniczyć w rozpętanej przez Amerykanów wojnie agresywnej przeciwko narodowi koreańskiemu — **zbuntowały się. Wojska te odmówiły posłuszeństwa, gdy otrzymały rozkaz zaatakowania partyzantów koreańskich w rejonie miasta Sindżu,** które zostało niedawno wyzwolone przez oddziały partyzanckie. Miejscowość ta znajduje się w odległości 10 km. na południowy wschód od Phenjanu.

Zadania Służby Zdrowia w Planie 6-letnim

Krajowa narada aktywu Służby Zdrowia

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu obrad krajowej narady aktywu Służby Zdrowia trwała ożywiona dyskusja nad referatem wiceministra Zdrowia dr. J. Sztachelskiego pt. „PLAN 6-LETNI SŁUŻBY ZDROWIA".

W toku dyskusji dokonano krytycznej i samokrytycznej oceny dotychczasowej pracy Służby Zdrowia we wszystkich dziedzinach oraz uwypuklono **olbrzymie osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie podnoszenia zdrowotności mas pracujących.**

W czasie obrad przybyła witana serdecznie przez zebranych **minister Zdrowia Chińskiej Republiki Ludowej, pani Li Teh-chuan,** bawiąca w Polsce jako członek delegacji chińskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Min. Li Teh-chuan w krótkim przemówieniu przedstawiła zebranym sytuację w dziedzinie ochrony zdrowia ludności w Chińskiej Republice Ludowej. **„My, chińscy pracownicy Służby Zdrowia, jak i wy w Polsce Ludowej, tworzymy w naszym kraju nową, socjalistyczną Służbę Zdrowia, jak najszerzej korzystając przy tym z doświadczeń Związku Radzieckiego"** — powiedziała na zakończenie wśród burzliwych oklasków pani Li Teh-chuan. Schodzącej z trybuny, uczestnicy narady zgotowali długotrwałą, serdeczną owację.

Na zakończenie obrad odbyła się uroczystość wręczenia po raz pierwszy **ustanowionej przez Prezydium Rady Ministrów odznaki — „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia".**

Między innymi odznaczona została **dr. Anna Margolisowa z Łodzi — dyr. sanatorium przeciwgruźliczego w Łagiewnikach.**

Zjednoczenie Berlina i wycofanie wojsk okupacyjnych

— głównym warunkiem poprawy bytu ludności miasta

Pismo Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego

BERLIN (PAP). — W dniu 25 listopada prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego wystosowało jednobrzmiące pismo do trzech komendantów zachodnio - berlińskich i przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w Berlinie oraz do demokratycznego magistratu berlińskiego i do władz miejskich w Berlinie Zachodnim.

Pismo wskazuje na katastrofalne skutki, jakie dla mieszkańców Zachodniego Berlina powoduje obecny rozdział miasta.

Celem normalizacji stosunków w Berlinie i poprawy położenia materialnego mieszkańców, Komitet Berliński Frontu Narodowego proponuje:

1 **przeprowadzenie wolnych, demokratycznych wyborów w całym Berlinie w marcu 1951 roku;**

2 **utworzenie wspólnego komitetu, złożonego z przedstawicieli magistratu Wschodniego i Zachodniego Berlina, który to komitet podejmie czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów w całym Berlinie;**

3 **dla zabezpieczenia rzeczywiście wolnych i demokratycznych wyborów — wycofanie wszystkich oddziałów okupacyjnych i zniesienie podziału miasta na sektory — co odpowiada woli większości mieszkańców Berlina.**

Po przeprowadzeniu wyborów nastąpi utworzenie jednolitego zarządu, który zajmie się likwidacją bezrobocia, uruchomieniem przemysłu dla celów pokojowych oraz stabilizacją cen. Zarząd ten zwalczając remilitaryzację popierać będzie rozwój ruchu pokojowego w Zachodnim Berlinie.

Bojowy program walki
o pokój na całym świecie

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbył się w Warszawie w dniach od 16 do 22 listopada br., był wielkim wydarzeniem o historycznym, w skali światowej, znaczeniu, był wyrazem politycznych, moralnych i organizacyjnych sukcesów międzynarodowego ruchu obrońców pokoju. Rozmach tego ruchu, stopień jego zorganizowania, jego jasny program walki o pokój, powiązanie jego celów z najżywotniejszymi interesami wszystkich ludzi znalazły dobitny wyraz zarówno w przededniu Kongresu, jak i w ciągu jego siedmiodniowych obrad. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju nie zawiódł nadziei miłujących pokój narodów, godnie spełnił swe zadanie. Zgodnie z sytuacją historyczną rozszerzono i skonkretyzowano program walki o pokój, znaleziono nowe formy i metody obrony pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zamanifestował niebywałą masowość ruchu walki o pokój. W Warszawie zgromadziło się z górą 2 tysiące delegatów z przeszło 80 krajów wszystkich kontynentów kuli ziemskiej. Kongres przekształcił się w prawdziwie powszechny zlot bojowników o pokój, w „szeroką międzynarodową naradę ludów". (Joliot - Curie).

Ruch obrońców pokoju, jak tego w sposób dobitny dowiódł Kongres, jednoczy miliony ludzi najrozmaitszych warstw społecznych, wyznań i kierunków ideologicznych, którzy postawili sobie za cel ocalenie ludzkości przed groźbą nowej wojny. Na Kongresie w Warszawie podnieśli płomienny głos w obronie pokoju, rzucili pełne gniewu przekleństwo rozpasanym imperialistycznym podżegaczom i organizatorom wojny — belgijski górnik i ksiądz francuski, austriacki profesor prawa międzynarodowego i tkaczka bułgarska, komunista chiński i angielski konserwatysta, meksykański przywódca związkowy i pastor szwedzki. Nie rezygnując ze swych przekonań religijnych i politycznych, wszyscy oni podjęli zgodny wysiłek, aby odwrócić lufę karabinu od piersi człowieka.

II Kongres był imponującą manifestacją wielkiej siły organizacyjnej światowego ruchu obrońców pokoju. Dość stwierdzić na przykład, że obecnie w 75 państwach istnieją krajowe komitety i rady obrońców pokoju; utworzono przeszło 150 tysięcy terenowych komitetów obrony pokoju w miastach i wsiach, w fabrykach i instytucjach wszystkich niemal krajów. Z tych głębokich więzów organizacyjnych z najszerszymi masami, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, wypływa bojowa operatywność i giętkość, dzięki której światowy ruch obrońców pokoju przekreślił nikczemne plany angielskiego rządu labourzystowskiego, usiłującego na rozkaz swych mocodawców waszyngtońskich udaremnić odbycie Kongresu.

Jakże słuszne były końcowe słowa referatu Pietro Nenni'ego, że „my sami w sposób najzupełniej pozytywny i konkretny staliśmy się „szóstym wielkim mocarstwem", które oddajemy w służbę pokoju i które samo przez się jest już nadzieją ludzkości".

Kongres w Warszawie dowiódł, że światowy ruch obrońców pokoju uświadamia sobie głęboko swą ogromną historyczną odpowiedzialność wobec ludzkości w związku ze wszystkimi wydarzeniami, które świadczą, że nowa wojna światowa dobija się już do drzwi.

Delegaci na Kongres z gniewem i oburzeniem napiętnowali krwawą wojenną agresję imperialistów amerykańskich w Korei, ich bezczelne prowokacje wobec Chińskiej Republiki Ludowej, gorączkową militaryzację Niemiec Zachodnich i Japonii, postępujące w szybkim tempie przeistaczanie Organizacji Narodów Zjednoczonych w przybudówkę Departamentu Stanu USA, ich wściekły wyścig zbrojeń.

W wyniku szerokiej wymiany poglądów i głębokiej analizy palących zadań walki o pokój, Kongres opracował wszechstronny program ruchu obrońców pokoju.

Kongres oświadczył, że światowy ruch obrońców pokoju powinien wykazać szeroką inicjatywę zarówno oddolnie, wśród mas, jak i w stosunku do organów ustawodawczych, rządów i ONZ. Światowy ruch obrońców pokoju dumnie wkracza na arenę międzynarodową świadom tego, że jest on prawdziwym wyrazicielem pokojowej woli całej postępowej ludzkości i ma prawo obwieszczać tę wolę wszystkich instancjom państwowym i międzynarodowym, które pozostają w jakimkolwiek stosunku do zagadnień pokoju i wojny. Takie jasne stanowisko obrońców pokoju przyczynia się do zdemaskowania podżegaczy wojennych, którzy bezczelnie odrzucają pokojowe propozycje i przygotowują ludzkości nową, krwawą katastrofę.

Orędzie Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych w sposób jasny i ścisły przedstawia program obrońców pokoju. W imieniu wszystkich narodów Kongres oświadczył, że jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada, powinna wrócić na drogę, którą od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody. Wyrażając pragnienie całej miłującej pokój ludzkości, Kongres domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych niezwłocznie rozpatrzyła sprawę pokojowego uregulowania konfliktu w Korei, który grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową oraz by autorytatywna komisja międzynarodowa zbadała zbrodnie popełnione w Korei. Uwzględniając niezmiernie poważne niebezpieczeństwo, które grozi sprawie pokoju w wyniku remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii, Kongres zażądał zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu krajów.

Kongres określił jako niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju próby utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego i proklamował prawo tych narodów do wolności i niepodległości. Ta decyzja Kongresu ma ogromne znaczenie historyczne, gdyż jest wyrazem całkowitego poparcia sprawiedliwej walki narodowo - wyzwoleńczej ze strony potężnego ruchu obrońców pokoju.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji która głosi: „agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem". Na równi z wezwaniem do parlamentów wszystkich krajów, by uchwaliły ustawę o obronie pokoju przewidującą odpowiedzialność karną za propagandę nowej wojny w jakiejkolwiek postaci — opracowana przez Kongres definicja agresji ma wyjątkowo doniosłe znaczenie.

Narody aprobują w całej rozciągłości propozycje, które Kongres przekazał Organizacji Narodów Zjednoczonych, parlamentom i narodom w sprawie bezwarunkowego zakazu wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących, radioaktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady, jak również w sprawie uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy środki te zastosuje.

Dając wyraz najżywotniejszym postulatom ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetów wojennych, pragnąc zapewnić całej ludzkości trwały i ugruntowany pokój, Kongres zwrócił się do wielkich mocarstw z uroczystym wezwaniem, aby w ciągu 1951 — 1952 roku dokonały progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji wszystkich sił zbrojnych — lądowych, powietrznych i morskich w granicach od jednej trzeciej do połowy. Propozycje te w sprawie redukcji sił zbrojnych są pierwszym etapem na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co stanowi ostateczny cel obrońców pokoju.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju powołał do życia składającą się z przedstawicieli wszystkich reprezentowanych na Kongresie narodów ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU, która będzie kierować walką w obronie pokoju. Rada podjęła się szczytnego zadania zapewnienia trwałego i ugruntowanego pokoju, odpowiadającego najżywotniejszym interesom wszystkich narodów. Światowa Rada Pokoju przyniesie ludzkości, jak to oświadczył Kongres, pewność, że wbrew istniejącym trudnościom, których nie wolno pomniejszać, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.

W Manifeście do narodów świata Kongres oświadczył: „Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć! Zjednoczmy nasze wysiłki i zażądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu".

Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju są potężnym orężem w rękach aktywnych bojowników o pokój, programem bojowej mobilizacji najszerszych mas, mającej na celu udaremnienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Uchwały te podnoszą światowy ruch obrońców pokoju na nowy, wyższy szczebel, potęgują siłę jego oporu wobec okrutnego policyjnego terroru imperialistów, jego siłę ofensywną w dziele obrony pokoju. Wzmacniają one wiarę bojowników o pokój w zwycięstwo szczytnej sprawy obrony pokoju!

Kongres w Warszawie pokazał podżegaczom wojennym, jakimi siłami dysponuje światowy ruch obrońców pokoju. Spokój i pewność obrońców pokoju wywołują w obozie imperialistów nowy atak wściekłej złości i nienawiści. W wielu krajach kapitalistycznych wzmagają się represje policyjne przeciwko obrońcom pokoju, z łamów sprzedajnych gazet sypie się na nich grad oszczerstw i kłamstw. Jeden jest cel tego wszystkiego — ukryć przed szerokimi masami ludowymi uchwały Kongresu, wprowadzić w błąd miliony ludzi. Obowiązek partii komunistycznych, wszystkich uczciwych demokratów polega na tym, aby zapoznać wszystkich ludzi z uchwałami Kongresu.

Walka o pokój — to najszczytniejsze, największe zajęcie w dzisiejszych warunkach. Pokój można utrzymać, ale warunkiem tego jest jedność sił broniących sprawy pokoju, ich aktywna i rozszerzająca się coraz bardziej walka. Podżegacze wojenni są słabi, mniej liczni niż obrońcy pokoju. Pokoju pragną setki milionów ludzi. Nie ulega wątpliwości, że krwawa ręka podpalaczy nowej wojny zostanie powstrzymana.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!").

125-lecie Węgierskiej Akademii Nauk
obchodzono pod znakiem przyjaźni z ZSRR i uchwał Kongresu Warszawskiego

BUDAPESZT (PAP). — Z okazji 125-lecia założenia Węgierskiej Akademii Nauk nastąpiło w niedzielę uroczyste otwarcie jubileuszowej sesji Akademii.

Na uroczystość przybyli: przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Ronai, premier Dobi oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Przybyły również delegacje uczonych zagranicznych: Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii. Ponadto spodziewany jest przyjazd uczonych z Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Korei.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Węgierskiej Akademii Nauk prof. Istvan Rusznyak, który oświadczył: „Wyzwolił nas kraj, który jest ojczyzną najbardziej postępowej i przodującej nauki na świecie — ZWIĄZEK RADZIECKI. Dziś nowa groźba zawisła nad ludzką kulturą, nad nauką, którą imperializm amerykański usiłuje użyć dla zbrodniczych celów swej polityki. Lecz narody pragną pokoju. Dał temu wyraz KONGRES WARSZAWSKI. Pod znakiem tego Kongresu toczyć się będą nasze obrady".

Wybory w Urugwaju
Zuchwałe wybryki ambasadora USA

NOWY JORK (PAP). — Z Montevideo donoszą, że w niedzielę 26 listopada odbyły się w Urugwaju wybory prezydenta Republiki, wiceprezydenta, 30 senatorów i 99 członków Izby Reprezentantów.

Partia Komunistyczna występuje w wyborach z następującym programem: walka o pokój, o wyzwolenie narodowe Urugwaju, o demokratyczną reformę rolną, o uprzemysłowienie kraju i upaństwowienie przedsiębiorstw należących do cudzoziemców oraz o utworzenie postępowego rządu koalicyjnego.

Jak donosi prasa urugwajska, w czasie kampanii przedwyborczej ambasador Stanów Zjednoczonych w Montevideo — Rendale — odbył podróż po kraju, występując w wielu miastach z przemówieniami, atakującymi Partię Komunistyczną. W kilku miastach, jakie odwiedził Rendale, zorganizowano prowokacje przeciwko uczestnikom wieców, urządzonych przez postępowe organizacje. Dzienniki „La Marcha" i „Justicia" wiążą te prowokacje z podróżą ambasadora amerykańskiego.

Wyniki wyborów będą ogłoszone w poniedziałek lub wtorek.

Zagraniczni delegaci na Kongres Pokoju — w Krakowie

KRAKÓW (PAP). — W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyło się spotkanie delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju z naukowcami i profesorami wyższych uczelni Krakowa. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ameryki Łacińskiej, Austrii, Hiszpanii, Indii, Luksemburga, Norwegii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pakistanu i Persji.

Gości powitał rektor U. J. prof. dr. Marchlewski. Podkreślił pokojową pracę nauki polskiej, polskich studentów i profesorów. Wskazał na wielowiekowe tradycje Uniwersytetu Jagiellońskiego, stojącego przez cały czas swojego istnienia na straży wolności myśli, słowa i poglądów.

W imieniu zagranicznych delegacji *przemówił dr. G. Berman, naukowiec - psychiatra z Argentyny, po czym uczeni i pisarze zagraniczni nawiązali z uczonymi polskimi serdeczne i ożywione rozmowy.*

Młodzi robotnicy czynem walczą o pokój
Drugi dzień Narady Aktywu Robotniczego ZMP

(Dokończenie ze str. 1-ej)

najbliższym czasie powstanie 15 nowych. Przedstawiciel tych zakładów kol. Jurkowski opowiedział zebranym o tablicy, na której co dzień zapisywane są wyniki, osiągane przez brygady produkcyjne.

Od nowego roku ruszą w tych zakładach dwa młodzieżowe zespoły, które pracować będą systemem Korabielnikowej. Młodzież ZPDz. im. Ofiar 10 Września apeluje do wszystkich młodych dziewiarzy, aby poszli jej śladem i organizowali się w brygady produkcyjne oraz oszczędnościowe.

PRZODOWNICY I RACJONALIZATORZY DZIELĄ SIĘ SWYMI DOŚWIADCZENIAMI

Wystąpili na naradzie młodzi racjonalizatorzy, którzy z radością mówili o proponowanych przez nich ulepszeniach oraz o tym, jakie one przynoszą oszczędności.

Jerzy Żurawski z ZPB im. Armii Ludowej zastosował przyrząd do czyszczenia szufladek przy krosnach. Wierucki z ZPB w Pabianicach wynalazł automat do przewlekania osnowy.

— Dlaczego nasze pomysły nie zostały zastosowane w innych zakładach przemysłu bawełnianego? — zapytywali obydwaj — chętnie podzielimy się naszym doświadczeniem z innymi. Chodzi wszak o to, żebyśmy wszyscy szybciej i sprawniej wykonywali plany produkcyjne.

Bardzo ciekawie i serdecznie przemawiali przodownicy pracy, dzieląc się z zebranymi swymi doświadczeniami i odsłaniając przed nimi „tajemnice" swych sukcesów. Marian Marcińczak z ZPB w Zduńskiej Woli opowiadał, jak sobie radzi mając na jednym krośnie dobry, a na drugim zły wątek. Pracując zaledwie rok jako tkacz został instruktorem. Obecnie poświęca 2 godziny dziennie na douczanie słabych tkaczy. Zorganizował w fabryce pierwsze brygady produkcyjne. Przełamał konserwatywne opory ze strony starych robotników.

— Trzy razy już zdobyłem pierwsze miejsce we współzawodnictwie i długo jeszcze nie oddam palmy pierwszeństwa.

Gorącymi oklaskami przyjęli członkowie to wystąpienie. Szczególnie serdecznie oklaskiwano Marcińczaka, gdy opowiadał jak szkoli i pomaga innym tkaczom nie tylko młodym, lecz i starszym.

W dalszym ciągu narady podzielili się z uczestnikami narady swymi doświadczeniami: Leokadia Stasiak ze Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Helena Tykiel z ZPB w Moszczenicy, Krystyna Nowak z ZPB im. Dubois.

Z uwagą przysłuchiwali się im młodzi tkacze, prządki i majstrowie.

Wielu jeszcze dyskutantów przewinęło się podczas popołudniowych obrad — z łódzkich zakładów pracy, z Milanówka, Żyrardowa, Kalisza.

Szczepan Boder z Żyrardowa opisywał pracę „szkółek stachanowskich" istniejących w tym zakładzie, dzięki którym znacznie wzrosło wykonanie planu, podniosła się jakość *i zmniejszyła się ilość odpadków.* Ryszard Spychalski z ZPDz im. Ofiar 10 Września, młody majster, w pięknych słowach mówił o tym, jak uczy swych kolegów — robotników socjalistycznego stosunku do maszyn, jak nawiązuje „kontakt człowieka z maszyną", jak spełnia rolę kierownika politycznego swej brygady. Mówiono wiele i z uczuciem o osiągnięciach i brakach w pracy zawodowej i organizacyjnej, radzono się nawzajem, zobowiązywano. Zabrali także głos obecni na naradzie jako goście — starsi przodownicy pracy: tow. Włodarczykowa z ZPB im. 1 Maja oraz tow Balcerzak z ZPB im. Okrzei. Na prawdę wzruszające były nauki jakie dawali młodym, wskazówki jakie im przekazywali, wyrazy zachęty do dalszej walki, której przyświeca tak piękny i wzniosły cel — socjalizm.

Bogatą i żywą dyskusję podsumował sekretarz Zarządu Głównego ZMP, tow. Wiesław Ociepka.

Na zakończenie zebrani podjęli jednomyślnie rezolucję. (Tekst rezolucji podajemy poniżej).

„Każde nasze osiągnięcie godzi w wichrzycieli wojennych"
Rezolucja powzięta na Naradzie Branżowej Aktywu Robotniczego ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego

Kilka dni temu rozległy się z Warszawy na cały świat słowa Manifestu rzuconego do wszystkich uczciwych ludzi przez II Światowy Kongres Pokoju.

Jesteśmy dumni, że z naszej bohaterskiej, umęczonej stolicy, stanowiącej symbol nieszczęść, spowodowanych przez wojnę rozległ się głos delegatów milionowych mas ludzi pracy, pragnących tworzyć szczęśliwe, pokojowe życie.

Napawa nas głęboką radością, że w rozkwitającej socjalistycznej Warszawie padły słowa wzywające ludzkość do uratowania pokoju i „odwrócenia luf armatnich od piersi człowieka".

Manifest pokoju jest wielkim zobowiązaniem, pod którym podpisuje się cała uczciwa młodzież polska. Głęboko wierzymy w siły naszej młodości, w niezwyciężoną młodość ustroju społecznego, który budujemy.

Z pracy naszej wyrasta siła obozu pokoju — radość prostych ludzi — ostrzeżenie dla imperialistów. W zwycięstwach naszej sześciolatki rośnie potężne ogniwo światowego frontu pokoju — Polska Socjalistyczna.

My, uczestnicy Branżowej Narady Aktywu Robotniczego ZMP, obradującej w Łodzi w dniach 25 — 26 listopada 1950 r., postanawiamy odpowiedzieć na Manifest Pokoju setkami nowych brygad produkcyjnych, szturmowych i najwyższej jakości.

Wspaniałe doświadczenia leninowskiego Komsomołu przenosić będziemy do przemysłu włókienniczego, likwidując braki w naszej pracy organizacyjnej i zawodowej.

Brygady korabielnikowców dadzą Ludowemu Państwu nowe oszczędności w zaoszczędzonym surowcu.

„Lekka Kawaleria" gromić będzie skuteczniej niż dotychczas wroga klasowego.

Upowszechnimy przodujące formy naszej pracy, aby stały się udziałem szerokich rzesz młodzieży robotniczej.

Wzmocnimy szeregi ZMP wciągając do nich młodych tkaczy, prządzalników, dziewiarzy — ludzi pierwszych szeregów budownictwa socjalistycznego.

„Zaciąg pokoju", zapoczątkowany na wieść o Manifeście Pokoju przez młodą przodownicę pracy z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego kol. Lucynę Maciejewską, na który odpowiada młodzież robotnicza z innych zakładów pracy, uwielokrotni siły naszego Związku, wzmacniając klasowy trzon naszej organizacji.

Przez doszkalanie przywarsztatowe i stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych przygotujemy nowe kadry pełnowartościowych gospodarzy swojego warsztatu pracy.

Otoczymy większą opieką pracę zespołów szkolenia ideologicznego pamiętając, że nieustanne polityczne uzbrajanie aktywu decyduje o mocy ideowej organizacji.

Wychowamy najlepszy aktyw ZMP-owski na oddanych, bojowych członków przewodniczki naszych zwycięstw — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mobilizując całą młodzież do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, zrealizujemy zaszczytne zadanie postawione na Plenum Rady Naczelnej: „ZMP — pierwszym pomocnikiem Partii".

W codziennym trudzie radosnego budownictwa pamiętać będziemy, że każde nasze osiągnięcie godzi w wichrzycieli wojennych i jest nowym wkładem w zwycięstwo pokoju na świecie.

Z nami masy pracujące świata, z nami bohaterskie narody Związku Radzieckiego.

Z nami niestrudzony szermierz pokoju Towarzysz Stalin.

Niech żyje leninowski Komsomoł — przodująca organizacja młodzieży świata!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysz Bierut!

Niech żyje Chorąży światowego obozu pokoju — Wielki STALIN!

Histeria wojenna - a business

Korespondent nowojorski „Prawdy", G. Rassadin, w artykule pt. „Histeria wojenna a business", pisze m. in.:

— Prosty Amerykanin nie umie już śmiać się naturalnym, ludzkim śmiechem, na jego twarzy maluje się niepokój i strach.

Niedawno w wagonie nowojorskiego metra nastąpiło krótkie spięcie. Rozległ się trzask, w ciemnościach posypały się iskry. Wybuchła panika. Tysiące ludzi z okrzykiem „bomba atomowa!", rzuciło się do ucieczki.

Przed kilku dniami pewien żartowniś zamieszkały w Bronx (dzielnica Nowego Jorku) umieścił w oknie mikrofon i ogłosił „alarm atomowy". Mieszkańcy okolicznych domów wybiegli w popłochu na ulicę; nastąpiła przerwa w ruchu. Policja z trudnością opanowała sytuację.

Podobne fakty — pisze Rassadin — nie są rzeczą przypadkową. Świadczą one, jak dalece wzmogła się już, rozniecana przez koła rządzące, psychoza wojenna w USA.

Szerzenie histerii wojennej idzie w parze z kampanią oszczerstw przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Amerykanów straszy się rzekomym „niebezpieczeństwem zza oceanu". Pod tym pretekstem forsuje się nieznane dotąd w historii Ameryki budżety wojenne, wzmaga wyścig zbrojeń i ofensywę przeciwko stopie życiowej mas pracujących.

Inspiratorami tej histerycznej propagandy i przygotowań wojennych są pp. Dupont i Morgan, Rockefeller i Mellon. Dla nich histeria wojenna jest złotodajną żyłą.

Korespondent pisze dalej, że w jednej z restauracji nowojorskich skreślono z jadłospisu... sos rosyjski... Jak widać, pewne nazwy psują apetyt businessmenom amerykańskim. Nie smakują im prawdopodobnie także dania chińskie, sandacz po polsku i gulasz po węgiersku.

Można oczywiście, wycofać z jadłospisu amerykańskiej restauracji „sos rosyjski" i zastąpić go jakimkolwiek sosem francuskim „a la Jules Moch". Nie można jednak „usunąć" ani „zamknąć" wielkiego obozu pokoju i demokracji.

Ukazał się Nr 2
Zeszytów Ekonomicznych „Nowych Dróg"

TREŚĆ:

J. Stalin — Wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym.

J. Stalin — O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce Partii.

G. Pierow — Stalin a socjalistyczne planowanie gospodarki narodowej.

K. Ostrowitianow — Rola ekonomiczna Państwa Radzieckiego.

J. Kronrod — Dochód narodowy ZSRR.

A. Arakeljan — Walka o maksymalne wykorzystanie środków trwałych w przemyśle socjalistycznym.

D. Konakow — Normy techniczne i system płacy roboczej w przemyśle socjalistycznym.

* * *

Matyas Rakcsi — Doświadczenia ruchu współzawodnictwa pracy.

Walter Ulbricht — Plan pięcioletni i perspektywy gospodarki narodowej.

* * *

W walce przeciw burżuazyjnej ekonomii politycznej.

L. Alter — Burżuazyjna ekonomia polityczna — narzędzie w rękach podżegaczy wojennych.

Theodor Prager — Uwagi o kapitalizmie państwowo-monopolistycznym w hitlerowskich Niemczech i labourzystowskiej Anglii.

KONSULTACJA

J. Jewenko, B. Mroszniczenko — Kontrola wykonania planu — jedną z najważniejszych zasad planowania socjalistycznego.

KRONIKA

K. Ostrowitianow — O zadaniach pracy naukowo-badawczej w dziedzinie nauk ekonomicznych.

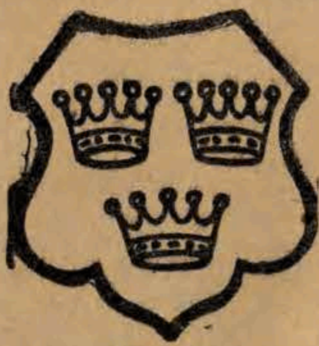
Stachanowski plan wzrostu wydajności pracy.

Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania tytułu naukowego w zakresie nauk ekonomicznych.

* * *

O twórczy rozwój nauki ekonomicznej.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz KM PZPR
415 — II „ „ „
415 — Sekretariat
185 — Wydział Organizacyjny
116 — „ Ekonomiczny
222 — „ Kadr
180 — „ Propagandy

* * *

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się rozdzielnia PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Ruch współzawodnictwa w Zakładach „Metalurgii"

Załoga „Metalurgii" w Radomsku walczy o prymat pierwszeństwa z kilkunastoma zakładami tej samej branży. Można stwierdzić, że współzawodnictwo to przyczyniło się w znacznym stopniu do podniesienia wyników produkcyjnych. W bieżącym roku robotnicy „Metalurgii" zdobyli we współzawodnictwie międzyzakładowym pierwsze miejsce i Sztandar Przechodni. Wprawdzie w następnym etapie Sztandar Przechodni załoga „Metalurgii" utraciła, jednak w ogólnej klasyfikacji utrzymała się na jednym z czołowych miejsc.

We współzawodnictwie międzyzakładowym nie znajdowały należytego odbicia osiągnięcia poszczególnych pracowników. Dlatego też w zakładach „Metalurgii" niezależnie od współzawodnictwa międzyzakładowego, postanowiono przystąpić do współzawodnictwa indywidualnego. O jego formach długo dyskutowano na zebraniach załogi. Ostatnio na zebraniu rady zakładowej i mężów zaufania ustalono ostatecznie regulamin współzawodnictwa indywidualnego.

Każdy z pracowników „Metalurgii", który zadeklaruje chęć przystąpienia do współzawodnictwa, podpisze indywidualne zobowiązanie miesięczne, zaznaczając w jakim stopniu zobowiązuje się wykonywać normę produkcyjną. Co miesiąc regularnie ogłaszane będą wyniki, zaś posterunki produkcyjne i maszyny wyróżniających się przodowników będą oznaczane specjalnymi proporczykami

W obszernej dyskusji zebrani omówili konieczność usunięcia braków i niedociągnięć, które wpływały hamująco na tok produkcji.

Tow. Stanisław Sik z oddziału wkrętkarni zwrócił uwagę, że w jego dziale często odczuwa się brak śrub i nitów, co osłabia wyniki produkcyjne. Przed przystąpieniem do współzawodnictwa indywidualnego, podkreślił tow Sik, należałoby te niedociągnięcia usunąć.

Tow. Irena Buczek stwierdziła, że trzeba przed wprowadzeniem indywidualnego współzawodnictwa pracy zrewidować normy na tak zwanych „końcówkach". „Końcówki", to znaczy odpadki drutu 1 i 2-metrowe, nie są obecnie odrzucane, lecz przerabiane na siatkę lub inne wyroby druciane. Istnieją zupełnie inne możliwości wykonania norm przy produkcji siatek drucianych z całych kręgów drutu i przy sporządzaniu ich z odpadków. Dlatego też przed przystąpieniem do współzawodnictwa indywidualnego należy zrewidować normy produkcyjne na „końcówki".

Regulamin indywidualnego współzawodnictwa został ostatecznie uzgodniony w „Metalurgii". Zadaniem mężów zaufania, jak i agitatorów partyjnych jest zapoznać z nim całą załogę i w szeregi współzawodniczących wciągnąć jak największą ilość pracowników.

Piotrków pięknieje

Rok bieżący upłynął pod znakiem podniesienia wyglądu estetycznego i poprawienia warunków zdrowotnych Piotrkowa. Likwidacja zbędnych parkanów odsłoniła zabytkowe gmachy i zaułki starego miasta.

Większość tutejszych instytucji, urzędów, szkół i placówek handlu uspołecznionego odnowiła swe budynki. Odnowiono budynki Szpitala Międzykomunalnego, Inspektoratu Szkolnego, Gimnazjum i Liceum Państwowego im. Bolesława Chrobrego oraz Liceum Pedagogicznego i inne. Także wiele budynków czynszowych administrowanych przez ZNM zostało odnowionych.

Przebudowa nawierzchni ul. Legionów i Gen. Świerczewskiego przyczyni się w wybitnym stopniu do poprawy warunków komunalnych. Wzrosła też w mieście w bieżącym roku ilość zieleńców, trawników i kwietników. Ostatnio przystąpiono do naprawy zniszczonych chodników na wszystkich ulicach.

Prezydium MRN troszczy się o nadanie miastu estetycznego wyglądu.

Należy pamiętać o konieczności zachowania tajemnicy służbowej

Gadatliwych ludzi jest wielu. Ale podczas gdy gadatliwość jednych może do szewskiej pasji człowieka doprowadzić — gadatliwość innych staje się niebezpieczna, a przynajmniej, określając delikatnie, bardzo, ale to bardzo niewłaściwa.

Zdarzyło mi się jechać do Łodzi autobusem PKS. Za mną — siedziała dwójka dorosłych i statecznych obywateli, którzy grzeszyli nadmiarem gadatliwości. I chociaż wóz do Tomaszowa jedzie 90 minut — przez okrągłe dziewięćdziesiąt minut gadali i to takim głosem, że chciałem czy nie chciałem — musiałem być słuchaczem ich zwierzeń.

I gdyby mówili o pogodzie — nic bym nie mówił. Gdyby mówili o swych troskach domowych czy rodzinnych, gdyby obgadywali przyjaciół i nieprzyjaciół — też bym im wybaczył. Niestety, wymienieni uznali za stosowne cały czas mówić o swej pracy, a jak się z ich rozmowy dowiedziałem, zatrudnieni byli w jednym przedsiębiorstwie w łódzkiej dyrekcji Państw. Zakładów Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich.

Jeszcze przed Andrespolem doskonale byłem zorientowany, gdzie instytucja, w której pracują, posiada swe placówki. Powiedzieli mi to (choć nie prosiłem) moi sąsiedzi z tyłu. Przed Bukowcem wiedziałem co one produkują. W Kurowicach zorientowany byłem w trudnościach zaopatrzeniowych przedsiębiorstw i ilościach potrzebnych elementów produkcyjnych. Nim dojechaliśmy do Rokicin, wiedziałem kto kieruje zaopatrzeniem i znałem charakterystykę kierownika. To, ile zarabiają i w jakich grupach uposażeniowych byli moi rozmówcy — należało do tzw. detalu. Dowiedziałem się po co jadą do Tomaszowa, po co jeździli gdzie indziej, kto do Tomaszowa przyjedzie oprócz nich i co w Tomaszowie będą robili. Dowiedziałem się o trudnościach, na jakie napotykają zakłady w realizowaniu planów produkcyjnych. Jednym słowem uzyskałem wiadomości, które przy normalnym pełnieniu swej funkcji dziennikarza — musiałbym zbierać w kilku wydziałach przedsiębiorstwa przez wiele, wiele godzin i z których wiele zaopatrzono by uwagą: „ale to jest tajemnica służbowa".

I właśnie o tę tajemnicę służbową chodzi, gdyż — jak się okazuje — pracownicy ci nie nauczyli się jeszcze ogólnie obowiązujących zasad przestrzegania tajemnicy służbowej.

Piszę o tych sprawach, bo podany wyżej wypadek nie jest sporadycznym. Zbyt często zdarza się w publicznych miejscach słyszeć rozmowy, które zdradzają tajemnice służbowe, państwowe, organizacyjne. I trzeba przypomnieć niektórym „gadułom", że często nieświadomie, przez lekkomyślność i zbyt „długi język" mogą przynieść nam poważne szkody, mogą nieświadomie dać w rękę wrogowi klasowemu, agentowi wywiadu informacje, które stanowią tajemnicę.

Dlaczego nie umożliwiono młodzieżowcom zrealizowania ich zobowiązań?

Nazwiska **Henryka Kozłowskiego, Zdzisława Bińka i Tadeusza Piotrowskiego** powtarzaliśmy już w tym miejscu wielokrotnie. Trójka ta należy do czołowych tkaczy jakościowych z Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie.

Nazwiska te wymieniliśmy również w sprawozdaniu z wspaniałej manifestacji załogi Mazowieckich Zakładów, na której podjęto cały szereg rozmaitych zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wówczas — wszyscy trzej zobowiązali się — bezinteresownie doszkolić zawodowo po jednej tkaczce spośród cerowaczek, które zostały wówczas przesunięte na tkalnię.

Realizacja zobowiązania dawała podwójne korzyści zakładowi: powiększała kadry pełnowykwalifikowanych tkaczy i przynosiła pewne oszczędności, gdyż w normalnych warunkach tkacz szkolący ucznia — otrzymuje za to specjalną premię. Nasi młodzieżowcy z premii tej zrezygnowali.

Od czasu podjęcia zobowiązania minęło już wiele tygodni. Do dzisiejszego dnia — wymienieni nie przystąpili do realizacji podjętych zobowiązań. Dlaczego? Czy z własnej winy? Nie! Po prostu kierownictwo tkalni nie skierowało do nich nikogo na przeszkolenie. Widocznie uważa, iż na terenie Mazowieckich Zakładów nie ma osób, którym potrzebna jest pomoc i instruktaż czołowych tkaczy.

A nam się wydaje, że na terenie Mazowieckich Zakładów, na tkalni — jest wiele osób, które winny być systematycznie doszkalane. I jeśli nie można było z takich czy innych przyczyn dać Bińkowi, Kozłowskiemu i Piotrowskiemu cerowaczek, o których była mowa w zobowiązaniu, to można było im przydzielić kogoś spośród tych, którzy nie realizują swych baz akordowych. A takich jest wielu. I z taką propozycją do kierownictwa tkalni zwracano się. Kierownictwo pozostało jednak niewzruszone.

Sądzimy, że organizacja partyjna i rada zakładowa zainteresują się tą sprawą. Chociaż zainteresować się nią winny już od dawna, bo śledzenie realizacji podjętych przez Kozłowskiego, Piotrowskiego i Bińka zobowiązań, winno im wskazać na niewłaściwe traktowanie entuzjazmu i dobrych chęci naszych młodych tkaczy, którzy podejmowali zobowiązania, nie by o nich pisali, ale po to — by je zrealizować, po to, by tą realizacją uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

A tymczasem — do chwili obecnej nie z winy zainteresowanych, zobowiązanie zostało tylko na papierze.

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI Polsko-Radzieckiej w Pabianicach

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na terenie Pabianic zorganizowano szereg odczytów i prelekcji, mających na celu zapoznanie społeczeństwa naszego miasta z osiągnięciami ludzi radzieckich, z ich zdobyczami kulturalnymi, gospodarczymi i społecznymi. Dotychczas na terenie Pabianic wygłoszono na te tematy 75 referatów i odczytów, których wysłuchało ponad 15 tysięcy osób.

Dwa kina, „Polonia" i „Robotnik" — wyświetlają najlepsze filmy kinematografii radzieckiej; filmy te cieszą się ogromną popularnością wśród mieszkańców naszego miasta. W ciągu niepełnych 20 dni filmy obejrzało ponad 30 tysięcy widzów. W instytucjach, zakładach pracy i szkołach odbywają się w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uroczyste akademie.

Oddział Miejski TPPR rozprowadził ponad 72 foto-gazetki, które pokazują osiągnięcia i zdobycze pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni powstało wiele nowych kursów języka rosyjskiego (w Spółdzielni Pracy „Splot" i „Pakina", w fabryce L-15, chemicznej i in.), których słuchaczami są robotnicy. Oddział TPPR przystąpił do organizowania nowych kół. Nowopowstałe koła liczą 1500 członków.

Wystawę pt. „Poznaj Związek Radziecki" odwiedziły już załogi 42 instytucji i fabryk. Wystawa ta spotkała się z żywym zainteresowaniem ze strony robotników.

Wszystkie imprezy urządzane w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, cieszą się liczną frekwencją robotników. W ten sposób świat pracy dokumentuje swoje uczucia przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Pasza bytowa i produkcyjna przy żywieniu krów mlecznych

Energia, która wytwarza się z pokarmów, zjadanych przez każde żywe stworzenie, zostaje zużyta w sporej części na tzw. spoczynkową przemianę materii. Chodzi tu o energię, którą organizm musi wydatkować na procesy trawienia, oddychania, krążenia krwi i na utrzymanie ciepłoty ciała. Do tej spoczynkowej przemiany materii należy jeszcze dodać przenoszenie i podtrzymanie ciężaru własnego ciała.

U zwierząt domowych energia zużyta na spoczynkową przemianę materii pochłania sporą część pożywienia. Tę część pożywienia, która idzie na podtrzymanie życia zwierzęcia, nazywamy paszą bytową. Gdy ilość pożywienia spada poniżej paszy bytowej, zwierzę zużywa cały tłuszcz w organizmie, chudnie i w końcu zdycha. Aby zwierzę mogło produkować, tj. aby krowa mogła wytwarzać mleko, kura nieść jajka, aby koń mógł pracować itd. — muszą otrzymywać pożywienia więcej, niż paszę bytową.

Tę nadwyżkę pożywienia w stosunku do paszy bytowej nazywamy paszą produkcyjną. Rozróżnianie paszy bytowej i produkcyjnej jest ważne. W licznych doświadczeniach ustalono ostatecznie praktyczne zapotrzebowanie paszy bytowej u bydła: wynosi ono 0.7 jednostki pokarmowej oraz 50 gramów białka na każde 100 kg żywej wagi zwierzęcia. W ten sposób krowa na przykład 500 kg wagi potrzebowałaby jedynie na podtrzymanie życia dziennie 3.5 jednostek pokarmowych i 250 gramów białka. Tę ilość jednostek i białka zawierają dawki: 3.5 kg śrutu jęczmienno-żytniego lub 7.5 kg średniego siana i 0.5 kg kuchu rzepakowego lub 15 kg ziemniaków, 0.5 kg kuchu rzepakowego lub 5 kg siana, 5 kg ziemniaków, 0.5 kg kuchu rzepakowego.

Pasza bytowa krowy (500 kg) stanowi bardzo poważne dawki paszy. A jakże często ilość pożywienia, jaką w ciągu dnia dajemy krowie, zaledwie sięga tych dawek. Jasne, że w tych warunkach krowa nie może produkować mleka bez szkody dla swego zdrowia.

Przyjęte jest, że na każde 3 litry mleka, które krowa daje, trzeba jej dodać do paszy bytowej jedną jednostkę pokarmową, zawierającą 135 gr białka. Taka jednostka pokarmu wraz z tą ilością białka zawierać się będzie np. w dawce: dwie trzecie kg śrutu żytniego i jedna trzecia kg kuchu rzepakowego. Ze względów dietetycznych dodaje się jeszcze zwykle do każdej takiej dawki 1 — 2 kg buraków, lub innych okopowych. Również ze względów dietetycznych lepiej jest, gdy mieszanka treściwa składa się z kilku pasz, np. śrut żytni, jęczmienny, kuch rzepakowy, lniany itp. W tych warunkach krowa, dająca np. 15 litrów mleka, otrzymałaby oprócz paszy bytowej jeszcze 5 kg mieszanki treściwej i 5 — 10 kg okopowych. Na rozwój płodu dajemy krowie nad program jeszcze jedną dawkę jak za 3 litry mleka.

B. B.

Ogłoszenia drobne

Władysław Rymkiewicz 29)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Gniewa — zrzędził inżynier. — Człowiek w moim wieku nie łatwo przyznaje się do błędów. To raz. A po wtóre, co tu gadać, widzę, że się starzeję. Nie nadążam, jak to wy powiadacie. Niech to wszyscy diabli, może już powinienem pójść na zieloną trawkę.

— Mowy nie ma, panie inżynierze! — zaprotestował Antecki.

Przy tych słowach Janik zdecydował się wejść do hali.

— Kto tam? — zawołał Walicki ostro. — A to pan, panie Janik? Proszę, proszę! Miło mi zakomunikować, że Wydział Wodno - Melioracyjny przyznał panu premię za pracę przy uruchomieniu tej pompy. Pięć tysięcy złotych. Niewiele to, ale bądź co bądź piechotą nie chodzi. Oprócz tego, naczelnik Wydziału mianował pana etatowym pompiarzem lub jak wy to nazywacie — stacyjnym przy tej pompie z pensją dziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Premię i dekret nominacyjny otrzyma pan w tym miesiącu pocztą. Aha, ma pan też prawo do dwóch hektarów ziemi uprawnej, tu przy pompie.

Janik przygładził gęste kasztanowate włosy.

— Jakby to rzec — mówił powoli frasobliwie. — Pięknie dziękuję, ale ja tu nie myślę długo zostać.

— Nie myślicie tu zostać? — zdziwił się Antecki. — Człowieku, a dokąd wam się śpieszy? Przecie tu jeszcze kawał roboty trzeba odwalić, rowy oczyścić, wały odremontować, mosty i śluzy naprawić. Kto to wszystko zrobi? Woda wyparła stąd człowieka. Dziś człowiek znów wypiera wodę. Piędź po piędzi wydziera ziemię, zajmuje domy, uprawia pola. Ale roboty jeszcze przed nami huk! Ludzi do pracy brak!... A wy chcecie dezerterować? Szabrownikom tę ziemię na łup wydać? Ej, Janik, nie spodziewałem się tego po was.

Antecki położył dłoń na ramieniu stacyjnego.

— Uważałem was za żołnierza na posterunku. Bo tu jak na froncie. Ludzie oddają wszystkie swoje siły, zdrowie, a nieraz i życie przy tej robocie.

Janik przybladł nieznacznie i wparł spojrzenie w czarne i białe kafle posadzki. Oczami wyobraźni ujrzał wynurzającą się z zielonej wody rękę, która jak gdyby usiłowała uczepić się zakrzywionymi palcami zwisających nad powierzchnią kanału włosów płaczącej wierzby.

Nie odejmując wzroku od posadzki wymamrotał:

— Do jesieni tu pobędę, tak czy owak... A potem zobaczy się.

— Na jesieni to tu pewnie będzie weselisko — zażartował inżynier wychodząc z hali na pomost.

— Narzeczoną wybraliście jak się patrzy! Dziewczę z buzi jak malina — komplementował jowialnie.

— Jaka tam ona narzeczona! — bronił się Janik.

— No, no, już nie zaprzeczajcie! Widać, że z was para!

Żegnali się przekomarzając i śmiejąc

— Sołtys do nas idzie — zauważył Antecki.

Podpierając się kijkiem sołtys Frela śpieszył z wału na pomost.

— Zobaczyłem motocykl na szosie — tłumaczył zasapany. — Dobrze się to stało.

Wyciągnął rękę do Anteckiego.

— Chciałem z wami porozmawiać, towarzyszu.

— Dzień dobry! Powiedzcie, sołtysie, co słychać w gminie?

— A no, właśnie wre jak w ulu.

Wracali we trzech, Frela, Walicki, Antecki w kierunku szosy.

— Wójt i sekretarz zawieszony — informował sołtys. — Samoliński wyleciał z Rady Gminnej.

— Wiem. Była o tym mowa w Komitecie Powiatowym — powiedział Antecki. — I w Samopomocy też duże zmiany.

(dalszy ciąg nastąpi)

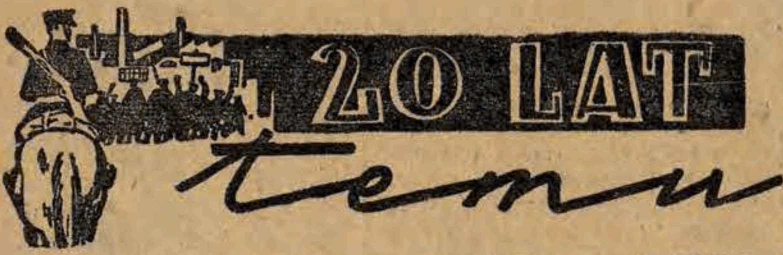
Ulepszona proteza ułatwi życie kalekom i inwalidom

Z ostatniej zawieruchy wojennej pozostała smutna spuścizna w postaci zwiększonego odsetka kalek bez rąk lub nóg. Ażeby choć częściowo ulżyć ich ciężkiej doli, opracowuje się obecnie projekty coraz bardziej ulepszonych protez wszelkiego rodzaju. Ostatnio sporządził zupełnie nową protezę ręki ob. Lohito.

Nowy pomysł ob. Lohito polega na wprowadzeniu protezy przy pomocy siły napędowej w dwojaki ruch, który można stosować nawet przy dość wysokich amputacjach, co dotychczas nie było możliwe. Mogą być wykonywane ruchy zginania w łokciu i zwierania dłoni oraz poruszania sztucznymi palcami.

Pomysłem ob. Lohito zainteresował się Związek Inwalidów Wojennych w Warszawie, który wydelegował do Łodzi swego przedstawiciela z wytwórni protez, inż. Wiesława Międzybłockiego.

Jeśli pomysł ob. Lohito przejdzie pomyślnie wszystkie próby, wynalazek ten stanie się prawdziwym dobrodziejstwem i w znacznym stopniu ułatwi życie kalekom oraz inwalidom.



Co pisała prasa łódzka w dniu 27 listopada 1930 r.

PRZEPEŁNIONE WIĘZIENIA W ŁODZI

Naczelnicy więzień przy ul. Gdańskiej, Kopernika i Targowej zwrócili się do ministra Sprawiedliwości o „odciążenie" więzień łódzkich, które są przepełnione w niemożliwy sposób.

Kilkuset więźniów w dniach najbliższych zostanie „wyeksportowanych" do Sieradza, Łęczycy i innych miast. („Głos Poranny").

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W KALISZU

W dniu wczorajszym bezrobotni oblegli magistrat miasta Kalisza domagając się wypłacenia zapomóg. Ponieważ bezrobotni wyrażali głośno swe niezadowolenie — policja usunęła ich siłą.

STRASZLIWE ZUBOŻENIE LUDNOŚCI

W okresie od 1 do 15 listopada br. w rzeźniach łódzkich poszło na ubój ogółem 10.291 sztuk bydła wszelkiego rodzaju o wadze ogólnej 1.090.011 kg., podczas gdy w okresie od 15 do 31 października rb. ubój wynosił jeszcze ogółem 21.845 sztuk bydła, trzody i t. d. o wadze ogólnej 1.734.977 kg.

Jak z powyższego widać — ubój w rzeźniach łódzkich w pierwszej połowie listopada w porównaniu z drugą połową października spadł o 11.554 sztuki, to jest o 644.966 kilogramów mięsa.

Ten niezwykle gwałtowny spadek spożycia mięsa w Łodzi dowodzi naszego straszliwego zubożenia. Są u nas ludzie, którzy mięso znają tylko spoza szyb rzeźniczych. („Kurier Łódzki").

ŻĄDANIA HITLEROWCÓW

Frakcja narodowych socjalistów wystąpiła w Reichstagu z wnioskiem, wzywającym rząd, by z szeregów bezrobotnych zorganizował specjalny korpus wojskowy w sile „100 tys. bagnetów", który by „zajął pozycje" na granicy polskiej.

CORAZ WIĘCEJ SAMOBÓJSTW

22-letnia Emilia Kenig, żona bezrobotnego, zamieszkała przy ul. Podgórnej 23 — wypiła na ulicy Dąbrowskiego większą dozę jodyny. Pogotowie odwiozło desperatkę do zbiorni miejskiej.

* * *

Zamieszkała przy ul. Lutomierskiej 101 — 21-letnia Janina Potocka wypiła większą ilość jodyny. Pomocy denatce udzielił lekarz pogotowia.

* * *

Przy zbiegu ulic Wolborskiej i Północnej padł z osłabienia i głodu 29-letni Michał Mileszko — bezdomny i bezrobotny.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 27 listopada br. 11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Audycja Zw. Naucz. Polskiego. 14.05 Muzyka radziecka. 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych, 16.05 Utwory kompozytorów polskich. 16.20 Słuchowisko dla dzieci. 16.35 „Nowe normy produkcyjne w Zakładach M 1" — reportaż. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 Muzyka ludowa. 17,40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Włókniarze walczą o plan". 18,10 Koncert solistów europejskiej sławy. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Domowy". 18,45 „7 dni sportu łódzkiego". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka radziecka. 19,45 „Odpowiedzi fali 49". 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert muzyki polskiej. 21.15 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią", powieść S. Babajewskiego. 22.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".
„OSA" — godz. 19.30 „Złote niedole".
Pozostałe teatry nieczynne.

ADRIA — „Aleksander Puszkin", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Czapajew" godz. 18, 20
BAŁTYK — „Pustelnia Parmeńska" II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45-50", PKF Nr 48-50, „Człowiek, którego kochamy". „Świat młodych" Nr 6-50. „Nauka i technika" Nr 1-49, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Upadek Berlina" I seria. godz. 18, 20
POLONIA — „Śmiali ludzie", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina". I seria, godz. 16, 18, 20
REKORD — „Konstanty Zasłonow" godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu", II seria, godz. 18, 20
ROMA — „Spotkanie nad Łabą" godz. 18, 20
STYLOWY — „Dzieje kompozytora" godz. 18, 20
ŚWIT — „Bitwa Stalingradzka", I ser. godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Aleksander Puszkin", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Śmiali ludzie", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap", godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Górą dziewczęta", godz. 18, 20

Radzieckie audycje radiowe dla Polski w okresie zimowym

W okresie zimowym 1950-51 rozgłośnie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach (wszystkie audycje podajemy wg. czasu warszawskiego):

Od 11.15 do 11.29 na falach: 25,06 m., 30.8 m., 31,12 m.

Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedziele — na falach: 25,6 m., 25,41 m., 30,74 m.

Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m., 41,21 m., 30,74 m., 256,6 m.

Od godz. 19.30 do godz. 19.59 na falach: 41,52 m., 1068 m., 256,6 m.

Od godz. 21.00 do godz. 21.29 na falach: 49,67 m., 1068 m., 256,6 m.

Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m., 48,78 m. i 49,92 m.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O Nr. VII-6333.

D-1-26023

SPORT SPORT SPORT

Na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury

Nowy rekord okręgu na 100 m. st. motylkowym ustanowił Dobrowolski ze Związkowca, a 14-letnia Kamińska zagroziła rekordowi na 100 m. stylem grzbietowym kobiet

W wyścigu na 100 metrów stylem motylkowym mężczyzn startują: na torze pierwszym Jarniewicz (Włókniarz), na torze drugim Dobrowolski (Związkowiec), na torze trzecim Gorzkowski (Włókniarz) i na torze czwartym Mackiewicz (Włókniarz) — ogłasza speaker i za chwilę syrena startera wzywa wyżej wymienionych na start.

Cichy plusk wody i... „poszli". Cztery nawroty basenu i mamy już nie tylko zwycięzcę tej konkurencji, ale jednocześnie i... nowy rekord okręgu, który obecnie wynosi 1:14,8 minuty.

Dobrowolski, uczeń jednej ze szkół łódzkich, święci triumfy na basenie pływackim nie od dziś. Gdy jeszcze jako niepozorny wątłozbudowany chłopiec stawiał na nim swe pierwsze kroki, już wówczas popularny nasz trener Majchrzak i kierownik sekcji pływackiej Związkowca zwrócili na niego uwagę i przepowiadali mu dobre wyniki. Ten ambitny i skromny chłopiec nie zawiódł ich na dziei i dziś zalicza się do najlepszych naszych klasyków. O klasie innych czołowych pływaczek i pływaków łódzkich nie potrzebujemy już chyba pisać.

Sport pływacki jest tą jedyną bodaj w Łodzi gałęzią sportu, która może być naprawdę dumna nie tylko ze swej kadry reprezentacyjnej, ale i z narybku. Na wczorajszych zawodach zorganizowanych przez Łódzki Okręgowy Związek Pływacki na basenie Młodzieżowego Domu Kultury przekonaliśmy się, że nadchodzący sezon zimowy przyniesie naszemu sportowi pływackiemu nie tylko dalsze sukcesy i wiele nowych rekordów okręgowych, a być może i Polski, ale jednocześnie zasili znacznie naszą kadrę reprezentacyjną nowymi zawodnikami. Bo młodzi rosną. Rosną pod fachowym okiem naszych trenerów Majchrzaka i Kuciewicza, którzy tę zaniedbaną gałąź sportu w Łodzi, wydźwignęli na tak wysoki poziom.

Wczoraj, wśród młodych dziewcząt i chłopców, po raz pierwszy oglądanych na zawodach, zadziwiły nas trzy młode dziewczęta: Kamińska, Wyszogrodzka i Berger — wszystkie ze „Związkowca".

Startowały one w wyścigu na 100 m. stylem grzbietowym. Gdy plusnęły do wody, nikt z widzów ani też zapewne z sędziów, nie spodziewał się sensacji. Tymczasem bieg ten dostarczył widowni więcej emocji od biegu, w którym ustanowiono nowy rekord okręgu łódzkiego. Do tego bowiem, że na pływalni przy ulicy Traugutta padają dość często rekordy przyzwyczailiśmy się już dawno, ale, aby **14-letnia** dziewczynka potrafiła poważnie zagrozić rekordowi okręgowemu — to nie zdarzyło się u nas nigdy. A tak było wczoraj. Kamińska wygrała bieg w czasie **1:36,4** minuty, ocierając się niemal o rekord okręgu łódzkiego na tym dystansie.

Miłą niespodziankę zgotował również wczoraj swemu trenerowi Kuciewiczowi młody Frykowski ze Związkowca, który pomimo tego, że pływa od niedawna, z każdym dniem poprawia swe wyniki. Wczoraj w biegu na 100 m. styl. dowolnym chłopców uzyskał już niezły czas 1:14,4.

Te wyniki najmłodszych naszych pływaczek i pływaków stawiają przed sportem pływackim w Łodzi naprawdę wspaniałe perspektywy rozwoju.

A oto kilka innych ciekawszych konkurencji:

100 m. st. dow. kobiet: 1. Sobczakówna (Wł.) — 1:20,3; 2. Kowalska (Zw.) — 1:20,5.

100 m. st. dow. mężczyzn: 1. Jera (Zw.) — **1:04,3**; 2. Zieliński (Zw.) — 1:16.

100 m. st. kl. kobiet: 1. Proniewicz (Wł.) — 1:32,5; 2. Sustunajd (Zw.) — 1:47,2.

25 m. z granatem: 1. Placek (Wł.) — 16,2; 2. Stanowski (Zw.) — 16,5.

(Kr.).

212 młodych pięściarzy

walczy w „Pierwszym Kroku Bokserskim"

W sobotę rozpoczął się w Łodzi „Pierwszy Krok Bokserski". Na 212 zgłoszonych pięściarzy dopuszczono 173. Pierwszego dnia odbyło się 30 spotkań tak, że impreza zakończyła się około północy. Drugiego dnia rozegrano około 50 walk. Poziom „Pierwszego Kroku" jest nieco wyższy od wiosennego. Dobrze przygotowani są pięściarze „Związkowca" oraz Widzewa. Z zawodników dobrze wypadli: Ambroziewicz („Gwardia" — Łódź) i Koza („Związkowiec" — Łódź).

A oto zwycięzcy sobotnich zawodów:

Waga papierowa: Stępski („Bawełna" — Łódź), Szczepański („Włókniarz" — Tomaszów), Elke („Związkowiec" — Tomaszów), Wólkiewicz („Włókniarz" — Tomaszów), Pakuła (Widzew).

Waga musza: Dobrasiński („Stal" — Łódź), Kociuba („Legia" — Łódź), Ambrosiewicz („Gwardia" — Łódź), Golenia („Włókniarz" — Tomaszów), Gierczak („Włókniarz" — Tomaszów), Marciniak („Związkowiec" — Tomaszów), Goździk („Włókniarz" — Tomaszów), Kustosik (Widzew), Augustyniak (Widzew), Olejniczak („Stal" — Żychlin), Zawodziński („Stal" — Żychlin).

Waga kogucia: Karp („Związkowiec" — Tomaszów), Magdziarz („Włókniarz" — Tomaszów), Jagodziński („Związkowiec" — Tomaszów), Tomana („Legia" — Łódź), Walczak („Włókniarz" — Pabianice), Najder (Widzew), Kołeczko („Ogniwo" — Pabianice), Szeren („Związkowiec" — Łódź), Mierzyński („Związkowiec" — Łódź), Wojciechowski (Widzew), Gulej (Widzew), Sobczyk („Stal" — Żychlin).

Waga piórkowa: Karpiński („Włókniarz" — Ozorków), Pabin („Stal" — Łódź), Kulesza („Związkowiec" — Sieradz), Misiak (Widzew), Skonieczny („Związkowiec" — Tomaszów).

Waga lekka: Golenia („Włókniarz" — Tomaszów), Babiacki („Związkowiec"— Sieradz),

Walki niedzielne przyniosły następujące wyniki:

Waga piórkowa: Heldt (Zakłady im. Dzierżyńskiego) wygrał walkowerem z Adamusem („Związkowiec" — Radomsko), Jóźwiak (Zakł. im. Dzierżyńskiego) wygrał z Rosiakiem („Stal"—Łódź), Szwertner („Związkowiec" — Łódź) wygrał walkowerem z Chmielewskim („Związkowiec" — Radomsko), Tarkowski („Włókniarz" — Tomaszów) wygrał walkowerem z Iskrzyńskim („Związkowiec" — Radomsko), From („Stal" — Kutno) zwyciężył w drugim starciu przez poddanie się Rybickiego.

Waga lekka: Jankowski („Bawełna") wygrał przez techniczne k. o. z Grodzkim („Stal" — Żychlin), Ławicki („Legia"— Łódź) pokonał Wojtaszka („Włókniarz"— Tomaszów), Bujała („Stal"— Żychlin) wygrał z Wojciechowskim („Związkowiec"— Tomaszów), Gajewski („Stal"— Kutno) pokonał przez techniczne k. o. Pietraszka (Widzew).

Waga lekko-półśr.: Jasiński („Włókniarz" — Ozorków) pokonał Migacza („Bawełna"), Ancerowicz („Bawełna") wygrał przez techniczne k. o. z Ganciarzem (Zakłady im. Dzierżyńskiego), Zadorski („Związkowiec"— Łódź) otrzymał punkty walkowerem z Grzelczykiem („Ogniwo"), Dobiecki („Ogniwo" — Pabianice) zwyciężył w pierwszym starciu przez poddanie się Otockiego („Związkowiec"— Łódź), Baczyński („Naprzód" — Ruda Pabianicka) wygrał z Gosławskim („Włókniarz"— Pabianice). Wasilewski („Włókniarz" — Aleksandrów) walkowerem wygrał z Młoteckim („Naprzód" — Ruda Pabianicka), Buchner („Wełna") w pierwszym starciu wygrał przez techniczne k. o. z Dawidowiczem („Związkowiec" — Sieradz), Łogowski („Stal") w pierwszym starciu pokonał przez techniczne k. o. Kurpiewskiego („Ogniwo" — Pabianice), Baraniak („Stal"— Żychlin) zwyciężył na punkty Nowaka („Ogniwo" — Łódź), Koza („Związkowiec" — Łódź) w drugim starciu wygrał ze Stępniakiem („Stal" — Żychlin).

Waga lekko-średnia: Kolary w drugim starciu zwyciężył przez techniczne k. o. Szydłowskiego („Związkowiec" — Tomaszów), Prokop („Legia" — Łódź) wygrał z Błaszczykiem („Spójnia" — Kutno).

Waga półśrednia: Kłodas („Ogniwo" — Pabianice) zwyciężył w pierwszym starciu przez techniczne k. o. Surowiaka („Stal" — Łódź), Florczak („Związkowiec" — Sieradz) wygrał w drugim starciu z Mordawą („Włókniarz" — Tomaszów).

Waga lekko-średnia: Dobosz („Stal" — Żychlin) wygrał walkowerem z Osetką („Związkowiec" — Sieradz), Rybicki („Legia" — Łódź) wygrał w drugim starciu z Bartczakiem („Stal" — Łódź), Firadza („Stal" — Kutno) pokonał Markiewicza („Stal" — Żychlin).

Dalsze wyniki podamy w numerze jutrzejszym.

O „Puchar Miast"

Łódź przegrywa z Wałbrzychem 3:4 (1:2)

Wczoraj wobec 16 tysięcy widzów rozegrany został w Wałbrzychu finałowy mecz o Puchar Miast pomiędzy reprezentacją Wałbrzycha a reprezentacją Łodzi. Mecz zakończył się porażką drużyny łódzkiej 3:4 (1:2).

Reprezentacja Wałbrzycha miała wyraźną przewagę. Prowadziła ona nawet 4:1. Dopiero pod koniec gry łodzianom udało się poprawić ten wynik na 3:4.

W jedenastce łódzkiej zawiedli: Szczurzyński i obrońca Kopaniewski. Bramki zdobyli: Szymborski, Hogendorf i Różycki.

Pod znakiem piłki ręcznej

Włókniarz-Kolejarz (Poznań)

54 : 53 (26 : 30)

Leader tabeli ligi koszykowej Kolejarz z Poznania doznał pierwszej porażki w dniu wczorajszym w Łodzi. Przegrał on z ŁKS Włókniarzem w stosunku 53:54 (30:26). Zwycięstwo łodzian było zasłużone. Młodzi zawodnicy ostatnio znacznie podciągnęli się. Bardzo ładnie ŁKS Włókniarz zagrał przez pierwsze 10 minut. Końcówkę również łodzianie mieli dobrą. Podkreślić jeszcze wypada, że nie załamali się oni do końca meczu nerwowo. Pewne natomiast braki posiadali w kryciu przeciwnika i to z pół dystansu. Najlepiej wypadli: Żyliński, Maciejewski oraz Barszczewski.

Kolejarz grał dobrze taktycznie i technicznie. Obok Grzechowiaka, który pierwszorzędnie rozdzielał piłki doskonale wypadł Ruszkiewicz, który wprost dwoił się i troił. Tempo mordercze utrzymało się do końca zawodów. W ostatnim momencie Barszczewskiemu udaje się strzelić wyrównującego kosza, tak że sędziowie zarządzili dogrywkę przy stanie 51:51. Dwa punkty zdobywa Kolejarz, a następnie karnego wykorzystuje ŁKS Włókniarz. Jeszcze jeden techniczny dla gości (niewyzyskany) i decydujący kosz o zwycięstwie dla łodzian pada na 40 sek. przed końcem dogrywki. Zwycięstwo łodzian wywołało niebywały entuzjazm.

Sędziowali ob. ob. Festen i Wysocki z Warszawy.

Punkty dla łodzian strzelili: Żyliński 20, Maciejewski 12, Waligórski 11, Barszczewski 7, Wojciechowski i Kaczmarek po 2. Dla Kolejarza: Ruszkiewicz 14, Grzechowiak 13, Fęglerski i Jarczyński po 9, Krosiński 6 i Matyniak 2.

* * *

Towarzyski mecz koszykówki żeńskiej Kolejarz (Poznań) — Spójnia (Łódź) zakończył się zwycięstwem Kolejarza w stosunku 38:17 (15:8). Najwięcej punktów dla gości zdobyła Bajer — 24, a dla łodzianek Zakrzewska — 6.

* * *

Przed południem AZS pokonał w meczu siatkówki męskiej II reprezentację Łodzi 3:0.

* * *

W meczu koszykówki męskiej mistrz Łodzi Związkowiec wygrał z II reprezentacją Łodzi 61:42 (22:18). Najwięcej punktów dla mistrza Łodzi strzelił Kwapisz 28, dla pokonanych Piętkowski i Denys po 9.

Isakowa

wśród sportowców warszawskich



Wczoraj w Warszawie odbyła się Centralna Akademia Sportowa z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na akademii obecna była mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie Maria Isakowa (ZSRR).

Isakowa przekazała zebranym sportowcom pozdrowienia od sportowców radzieckich i w przemówieniu swym podkreśliła znaczenie prowadzonej walki o pokój.

Na akademii przewodniczący GKKF poseł Motyka wręczył 132 sportowcom warszawskim pierwsze odznaki SPO.

O mistrzostwo kl. A

Widzew IB - Kolejarz 3:0 (0:0)

Ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A grupy I przyniósł niespodziewane zwycięstwo Widzewa IB.

Do przerwy gra była równorzędna, po zmianie stron toczyła się z przewagą pokonanych, którzy nie byli dysponowani strzałowo.

Bramki dla Widzewa IB strzelili: Fornalczyk 2 oraz Rosiak 1.

Turniej kół sportowych w tenisie stołowym

Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Stal" — Łódź organizuje w dniach od 28. XI. do 3. XII. br. turniej tenisa stołowego dla kół sportowych.

Turniej rozpocznie się w dniu 28. XI. br. o godz. 17 w lokalu ZKS „Stal" — Łódź, przy ul. Pogonowskiego 89, gdzie odbędzie się losowanie.

Ogniwo (Bytom) mistrzem II ligi

BYTOM. — Rewanżowe spotkanie między mistrzami grup: wschodniej Ogniwo (Bytom) i zachodniej Gwardia (Szczecin) o mistrzostwo II klasy państwowej przyniosło ponowne zwycięstwo drużynie Ogniwa (Bytom), która wygrała w stosunku 1:0 (1:0), mając przewagę przez cały czas meczu. Zwycięską bramkę zdobył Wiśniewski.

Sędziował Grabowski (Łódź). Widzów 4 tysiące.

I liga koszykowa męska

AZS (Warszawa) — Związkowiec (Poznań) 47:31 (22:16).

Spójnia (Łódź) — Gwardia (Kraków) 41:34.

Spójnia (Gdańsk) — Ogniwo (Kraków) 42:40.

Mistrz Polski przegrywa..

Gwardia-Unia 0 : 1

KRAKÓW. — Towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Polski Gwardią (Kraków) i wicemistrzem Unią (Chorzów) rozegrany dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 1:0 (0:0). Zwycięska bramka padła w przedostatniej minucie gry ze strzału Kubickiego.

Gwardia przeważała przez cały czas meczu, jednak nieudolność strzałowa napastników krakowskich oraz doskonała gra bramkarza Unii Wyrobka uniemożliwiły wykorzystanie przewagi cyfrowo.

Gwardia wystąpiła bez Flanka, którego zastąpił junior Wójcik. Unia grała w pełnym składzie. Obie drużyny zademonstrowały grę na bardzo wysokim poziomie technicznym.

Sędziował Seichter z Krakowa. Widzów około 10 tys.

Nowy rekord Polski

W zawodach pływackich w Warszawie sztafeta CWKS ustanowiła nowy rekord Polski w biegu 4x100 m stylem klasycznym. Obecny rekord wynosi **5:13,6 minuty.**